
Podsumowanie dyskusji w sekcji ogólnoekonomicznej.

Rocznik Mazowiecki 1, 181-186

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PODSUMOWANIE DYSKUSJI W SEKCJI OGÓLNOEKONOMICZNEJ

Obradom zespołu przewodniczył prof. dr Stanisław Berezowski — wiceprzewodniczący Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zespół ten zgromadził na sali 44 osoby, z których 13 po wysłuchaniu zagajenia i czterech referatów zabrało głos w dyskusji.

W czasie obrad omówione zostały takie zagadnienia, jak: koordynacja planów centralnych i regionalnych zagospodarowania, zagadnienie nierównomierności zagospodarowania województwa oraz problem uprzemysłowienia — ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień zatrudnienia. Dużo uwagi mówcy poświęcili podregionowi warszawskiemu. Omówione zostały również problemy szkół zawodowych. Poruszono także potrzeby ludności w zakresie życia codziennego, zaopatrzenia i spożycia, a wreszcie wypowiedziano parę ciekawych myśli na temat zagadnień związanych z poszczególnymi powiatami.

W sprawie koordynacji planów zagospodarowania przemawiali: T. Mrzygłód, R. Bryk i J. Kapela. W wystąpieniu swoim T. Mrzygłód zwrócił uwagę na istniejące braki metodologiczne w zakresie podziału planu państwowego i planu środków województwa. Podział ten jest często mechaniczny, a więc należy w sposób naukowy skoordynować metodologię i zakres merytoryczny tych dwóch sposobów planowania. Planowanie przestrzenne, związane z planowaniem regionalnym, stanowi w praktyce i w naukach ekonomicznych jeszcze słaby punkt. Jeżeli chodzi o teren woj. warszawskiego, to praktycznym odzwierciedleniem tych braków jest ciągle jeszcze słaby przebieg procesu deglomeracji zakładów przemysłowych w Warszawie. Całość tego zagadnienia wiąże się z problemem odpowiednich zasad polityki gospodarczej w odniesieniu do terenów woj. warszawskiego. Brak koordynacji planów odbija się również w programach aktywizacji terenów jeszcze nienależycie gospodarczo rozwiniętych. Jak stwierdził Ryszard Bryk, przemysł rozwija się w oderwaniu od bazy lokalizacyjnej i niejednokrotnie w oderwaniu od potrzeb gospodarczych województwa. Czynniki lokalizacji zakładów przemysłowych nie zawsze

są we właściwy sposób analizowane, powstają przeto dysproporcje w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu i poszczególnych części terytorialnych województwa. Zwrócono również uwagę na problem koordynacji planów z sąsiednimi województwami.

Zagadnieniom bardziej równomiernego zagospodarowania województwa poświęcił wiele uwagi w swoim przemówieniu przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Antoni Mierziński, mówiąc o konieczności ujawnienia istniejących dysproporcji w poszczególnych ośrodkach. Stwierdził, że przodującym powiatem pod wieloma względami jest powiat pruszkowski, i dodał, że strefa podwarszawska rozwinięta jest znacznie lepiej niż inne części naszego województwa. Likwidacja tych dysproporcji powinna być oparta na założeniach i postulatach stanowiących inicjatywę czynników regionalnych różnych stowarzyszeń, aktywu gospodarczego, społecznego i politycznego. Wyrabianie poczucia odpowiedzialności władz oraz różnych czynników terenowych powinno być siłą napędową w tej likwidacji dysproporcji zagospodarowania terenu. Oprócz czynnika ekonomicznego w rozwoju gospodarczym województwa ważne są elementy oparte na przywiązaniu do terenu i zaangażowaniu się osobistym przedstawicieli społeczeństwa w rozwiązywaniu problemów miejscowych w poszczególnych powiatach i miastach.

Likwidowane przez okupanta w ciągu ostatniej wojny rzemiosło stworzyło po wojnie ważną bazę kadrową zatrudnienia w zakładach przemysłu socjalistycznego — mówił A. Mierziński. — Mazowsze jest jednak przede wszystkim terenem rolniczym, produkującym żywność nie tylko dla siebie, ale i dla potrzeb Warszawy. Wiedzieć też należy, że postęp w pracach rolnych, mechanizacja — powodują na wsi powstawanie nadwyżek siły roboczej i te nadwyżki powinny być lokowane w przemyśle, tak potrzebnym dla dalszej aktywizacji, zwłaszcza niektórych terenów naszego województwa.

Problemom uprzemysłowienia województwa poświęcone były przemówienia A. Semeniuka i J. Kapeli. Pierwszy z mówców zwrócił uwagę na ważne zagadnienie rozwoju przemysłu rolno-spożywczego na naszym terenie. Rozwój tego przemysłu powinien iść równolegle z odpowiednim zorganizowaniem zbytu produktów tegoż przemysłu, co jest ważne zarówno dla ogólnego rozwoju województwa, jak i dla rozwoju jego rolnictwa. Trzeba również zająć się sprawą rejonizacji uprawy ziemniaka. Na terenach, gdzie jest go dużo, należy jak najszybciej zaprojektować rozwój przemysłu ziemniaczanego. Mówiąc o mleku, mówca stwierdził, że w następnej pięciolatce nastąpi wzrost jego produkcji, i dlatego należy zwiększyć nakłady inwestycyjne w zakresie rozwoju przemysłu mleczarskiego. Podobnie rzecz ma się w odniesieniu do produkcji

przemysłowej przetworów owocowych i warzywnych. Konieczne jest zwiększenie nie tylko zakładów produkcyjnych, ale odpowiednich magazynów, a w szczególności zamrażalni. Mówca w dalszym ciągu wypowiedział się na temat rozmieszczenia tego przemysłu; przemysł rolno-spożywczy trzeba uważać za element nie tylko deglomeracji okręgu warszawskiego, ale i aktywizacji innych części naszego terenu.

J. Kapela poruszył ważne zagadnienie, jakim są dojazdy pracowników do miejsc pracy, a w szczególności dojazdy pracowników powiatu ryckiego do Puław. Puławy nie rozwiążą zagadnienia zatrudnienia nadwyżek siły roboczej kobiet w tej części województwa. „Należy w ramach koordynacji planów problem ten zbadać i przeanalizować w odniesieniu do niektórych terenów południowych woj. warszawskiego. Z inwestycjami w zakresie przemysłu wiążą się inwestycje towarzyszące. Mówca zwrócił więc uwagę szczególnie na inwestycje w zakresie budowy dróg, które stanowią ważny element w aktywizacji nadwyżek siły roboczej z terenów obecnie bardziej oddalonych od głównych arterii dróg samochodowych.

W swoim przemówieniu W. Talejko poruszył problemy zatrudnienia odnośnie do okręgu płockiego. Mówca stwierdził konieczność powstania w tym okręgu miejsc pracy dla kobiet — występuje tam już bowiem deficyt siły roboczej męskiej, ale zarazem i nadwyżki siły roboczej kobiet. Szczególnie zaznacza się to w zakresie prac sezonowych i stąd mamy do czynienia z przestojami produkcyjnymi w okresie lata, podczas gdy w sezonie zimowym nadwyżki siły roboczej wzrastają. Jest to ważny problem, który powinien stać się przedmiotem studiów w ramach prac Rady Naukowo-Ekonomicznej.

Sprawy szkolnictwa poruszone w referacie A. Rajkiewicza stały się w dyskusji przedmiotem wypowiedzi R. Rudzińskiego, który stwierdził, że odnośne opracowania Pracowni Planu Regionalnego są w tym zakresie zbyt wąskie i często spóźnione. A jest to ważny problem właściwej realizacji rozwoju produkcji przemysłowej na naszym terenie. W zakresie szkolnictwa szczególnie doniosłe jest zagadnienie szkół zawodowych. Profil tych szkół musi być dostosowany do warunków rozwoju przemysłu i w ogóle gospodarki. W związku z tym powinno nastąpić przeprofilowanie istniejących szkół, stosownie do potrzeb poszczególnych powiatów. Najbardziej potrzebni są technicy elektrycy, technicy budowlani, monterzy, a także i niektóre zawody rzemieślnicze, jak na przykład: krawcy, szewcy itd.

W czasie omawiania problemów podregionu warszawskiego wyłoniła się ciekawa polemika między H. Szafrąnskim a S. Berezowskim. H. Szafrąński przeciwstawił się pogładowi S. Berezowskiego, jakoby

podregion warszawski był „hotelem dla Warszawy”. H. Szafrński widzi bowiem poważną funkcję przemysłową w tej części województwa. Stanowisko zaś S. Berezowskiego oparte było na poglądzie stwierdzającym stan niedoinwestowania strefy podmiejskiej Warszawy w zakresie mieszkalnictwa i inwestycji gospodarki komunalnej. Z tego też tytułu mieszkańcy tej strefy może nie uważają jej jako hotelu Warszawy, nie mniej jednak miasta tej strefy odgrywają rolę jak gdyby miast sypialnych, do których przyjeżdża się tylko na odpoczynek. Dlatego też potrzeby w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkalnictwa w tej strefie są nadal sprawą bardzo palącą.

Zagadnieniom potrzeb ludności poświęcone było przemówienie E. Kuminika. Mówca podkreślił poważny rozwój przemysłu i rolnictwa w województwie, przy tym wyraził on obawy, czy równoległe z tym rozwojem idzie rozwój w dziedzinach związanych z zaspokajaniem potrzeb ludności, czy usługi niematerialne są wystarczająco rozwinięte, czy wystarczająca jest ilość ośrodków zdrowia, czy buduje się wystarczającą ilość mieszkań i czy nakłady na kulturę i oświatę są wystarczające. Mówca postawił pytanie, czy powyższe sprawy są należycie uwzględnione w nadchodzącej pięcioletce. Zwrócił też uwagę, czy wzrost budownictwa mieszkaniowego w latach 1966—1970 jest należycie uwzględniony. Na terenie woj. warszawskiego są możliwości rozwoju instytucji usługowych, co jednocześnie pozwoli w poważnym stopniu na rozwiązanie problemu zatrudnienia nadwyżki siły roboczej, szczególnie kobiet, na tym terenie.

Wśród głosów dotyczących poszczególnych powiatów — w sekcji padło kilka informacji na temat powiatu grójeckiego. Mówiąc o tych problemach, A. Budzyński zwrócił się z pytaniem, jaką rolę wyznaczono temu miastu w planach perspektywicznych województwa. Powiat grójecki jest słabo uprzemysłowiony i wymaga poważnych inwestycji w tym zakresie. Przemysł ten oparty być powinien nadal na rozwoju sadownictwa i przerobie owoców. Mówca poruszył również sprawę przyszłości drobnych zakładów o nie ustalonej jeszcze lokalizacji, które mogłyby znaleźć się na terenie powiatu grójeckiego.

Zgromadzeni wysłuchali również paru istotnych uwag na temat trudności transportowych ostrołęckiej fabryki celulozy. Inwestycje towarzyszące temu zakładowi nie są należycie rozwinięte, również i urządzenia komunalne obsługujące ten duży kombinat przemysłowy pozostawiają wiele do życzenia. Na terenie Ostrołęki rozwiązać trzeba również sprawy mieszkaniowe poprzez silniej rozwinięte budownictwo spółdzielcze, które musi się rozwijać w dalszym ciągu. Nasuwają się tu jednak trudności w rekrutowaniu kadry budowlanej, jak również w uzyskaniu odpowiednich kredytów finansowych. Zdaniem następnego mówcy, Laskowskiego,

zabierającego głos na ten temat — są to postulaty nieodzowne, jeżeli Ostrołęka jako miasto ma rozwinąć się w przyszłości w poważny ośrodek przemysłowy.

W dyskusji okazało się, że ofiarą nadmiernej koncentracji przemysłu w podregionie warszawskim padło m. in. miasto Pułtusk. Mówiąc o tym mieście, H. Morawski stwierdził, że jest to powiat o bardzo niskim poziomie kadry przemysłowej. Wśród mieszkańców Pułtuska jest tylko 4 ekonomistów i kilku inżynierów. Problemu tego nie rozwiązują stypendia fundowane, gdyż absolwenci najczęściej je splecają, nie przystępując do pracy na terenie powiatu. Bez kadr fachowych nie może być mowy o dalszym uprzemysłowieniu Pułtuska. Trzeba sprecyzować, jaką rolę ma spełniać miasto i powiat i na jaką należy nastawić go produkcję oraz na jakie usługi. Wydaje się, że w każdej z tych dziedzin należyte rozwiązanie problemu kadr, związanych na stałe z powiatem, to problem kluczowy.

Przykładem powiatu o dużych potrzebach rozwojowych na terenie podregionu warszawskiego stał się pow. wołomiński, o którym mówił następny z dyskutantów, Przeor. Podkreślił on konieczność uwypuklenia dysproporcji rozwojowych w poszczególnych powiatach nawet tego podregionu. Na terenie pow. wołomińskiego istnieją duże braki w zakresie łączności telefonicznej, w zakresie zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, dobrych dróg lokalnych. Stan ten może być, a nawet powinien być zlikwidowany przy użyciu środków spoza powiatu. Jeżeli to nie nastąpi, dysproporcje nie zostaną zlikwidowane, wręcz odwrotnie — ulegną pogłębieniu. Trzeba zwrócić uwagę na kompleksowe realizowanie inwestycji w terenie. Na przykład po wybudowaniu Zakładu Ceramiki Czerwonej w Zielonce nie zostały zrealizowane inwestycje towarzyszące, wymagające poważnych nakładów. Pracownicy mają trudność w dostaniu się z miejsca zamieszkania do miejsca pracy. A to jest ważny problem, nawet jeśli chodzi o utrzymanie efektywności produkcji tego zakładu na wyższym poziomie.

Podsumowując obrady sekcji, przewodniczący S. Berezowski stwierdził, że woj. warszawskie w wielu dziedzinach wykazuje poziom niższy od ogólnokrajowego. Stwierdził on, że istnieją na terenie województwa duże dysproporcje w rozmieszczeniu sił wytwórczych, które należy zlikwidować zarówno poprzez akcję deglomeracji podregionu warszawskiego, jak i aktywizację powiatów jeszcze poważnie zacofanych. Podkreślił konieczność podejmowania decyzji w zakresie rozmieszczenia produkcji, które powinny w większym stopniu niż obecnie znaleźć się w rękach władz terenowych, jak i udział w koordynacji planów na terenie odnośnych powiatów. Stwierdził konieczność rozwoju spółdzielczości pracy

i usług. Jest to problem nie tylko aktywizacji rezerw siły roboczej, ale i zaspokojenie potrzeb życia codziennego ludności całego województwa. Należy zwrócić uwagę na poprawę warunków zdrowotnych, mieszkaniowych, zwrócić uwagę na modernizację przejść drogowych przez osiedla i wiele innych spraw, o których mowa była w czasie obrad powyższej sekcji.

Obrady sekcji stworzyły dobrą okazję do konfrontacji poglądów na parę głównych problemów związanych z uprzemysłowieniem i zainwestowaniem woj. warszawskiego między władzami tego województwa i władzami na szczeblu powiatów i kilkoma członkami Rady Naukowo-Ekonomicznej.